

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Lotnictwa Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurzańska 1048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl, www.zawacka.pl

# MEMORIAŁ

General Marii Wittek



AK W-4a  
Poczt.-Warsz

Address:

Helena Kasprowna  
6, Addison Grove  
Bedford Park,  
London, W.4. - JER

Tel: 1

++

# KASPROWICZ

# OLENA

ps. „Dorota Nowina”

429

J. 428 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Kasproci

Olena

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa ✓ 12.5.10

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

**II. Materiały uzupełniające relację**

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):**

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja**

zob. 1/1.

**V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 1**

**VI. Fotografie** —

## I/1. Relacja

- Relacja Kasprońca Oleny w postaci list (piszme go prawdo- podobnie do F-2. - Londyn 14.04.1994r. Rkp. - Oryginał k. 3, s. 1-6.
- Odpis porządne go listu - relacji, pisany rżamie bez podanie wańska kopisty, z pomylką w imieniu rektoru. Zamiast Olena, napisano: "Helena". Oryginał, k. 2, s. 7-10.



081  
Tel. (01)-994-2160

17-11  
Londyn 14.4.1994r.

Lars 7/99  
6, Addison Grove,  
Bedford Park,  
London, W.4. - IER.

Szanowna Pani, właśnie  
otrzymałam na dzień 5 wyśd  
50. Tytuł modni Pani Księżki,  
które mi wyszła J. Pałubińska,  
z zarządzeniem, że ja mi Pani  
puesyła specjalnie. Dostałam  
b. bardzo wzruszona, ale się  
obawiam, że Jola pomyliła  
adresatke, bo przecież właśnie  
ja ??? - W kole A.K. od 1948/49  
współpracowałam przez kilka  
lat, tworząc tzw. Referat  
opieki na kraj z uwzględnieniem  
obrotowym, matki A.K.-owiczki  
które specjalnie uciepiał y  
tracąc swe dzieci i dał urodzić  
Jowę cysto. Jestem I. Srepu Jolu.  
A.K. które z roku poci. Bora o-  
trzymaj 2007y Kmp. Zastaw  
na regracji - na wniosek kol. kol

którego w latach 60-tych odjeżdżali  
na dalszą służbę do U.S.A. -

7/4/2 Obecnie jestem na "boozym  
tone" i po śmierci gen. Bora nie  
jestem w tut. kole A.K., blizy  
jestem ze swym podkomendnym  
w Polsce. Do A.K. zaważ po kapitu-  
lacji (1939r.) gen. Grot, którego swat  
prywatnie jako pułk. St. Rowieckiego  
(d-ce wówczas SSp.p. w Lesznie), który  
mnie skierował do Szkoły Prętków  
(ul. Judge 6 w W-wie) po zaprzysiężeniu.  
Nie wiedziałem wówczas, że to jest  
"grotek". Miałem w K.G. organizacje  
patroli dezentymu na czterech  
środkowcach (4 Rezerw). W powstaniu  
byłem komendantem W.S.K. na  
Akcji Politechniki i Architektury  
w 3 Bat. Panc (VI Zgrup. "Golski")  
i 2 "pancerniaczkach" na osobisty  
rozkaz Głównego Komendanta pojechać  
do niemieckiej Sądoborzy - Stok 75 póź-  
niej zaawanturowałem i jako oficer  
wyjechałem wraz do ataku IX C  
w Molsdorf, później zaawanturowa-

Wania (jedyny wówczas jęceci wój-  
 i Dzier) wbrew protestom usz. "Kazik"  
 (Wandy Gucówny) zostałam skiero-  
 wana do Erfurt'u do prac w Szpi-  
 talu polowym Wernmaeltra, gdzie  
 Amerykanie uenie uwolnili. Wów-  
 czas Amerykanie nie mieli ci zarobku-  
 wu lub salitarkami przenie-  
 wo nas do Burg'u, gdzie nas  
 Amerykanie trzymali uby w  
 wolności, ale z zotwieraniem U.S.A  
 przed braniem obozow. Staw-  
 ted w maju 1945 udowodniam do-  
 tneć do styc, 2-d. braci (Dzierów  
 Turby staję 2 lp. Szwoleżów f. p.  
 i 36 p. p. Legji Kad.) w Lubecce w byty  
 obozie (Dłap II c) <sup>Włodzisław</sup> po przejściu u park.  
 Kalosa Zieleniejsa. Po drodze roz-  
 chorowatalem się ponownie, tracę  
 przytomność, na skutek ~~wieści~~  
 głodowej, byto to w Bersenbrück  
 w 1-jej Samod. Bryg. Zapochowu-  
 wej, gdzie leżalam w brygadowej  
 Izbie Chorych dłużej czas i gdzie

dr. Kpt. Milicani<sup>1/114</sup> uratował mi życie  
i uprosił bym została w Brygadzie  
i pomógł mi stworzyć szpital  
wotwalny w dawnym klasztorze,  
gdzie Amerykanie, a nast. Anglicy  
budowali swoje szpitale w Szwajcarii.  
Tak więc zostałam prezydentką  
tego szpitala w 1945/46, sprowadza-  
jąc 3 dypl. pielęgniarzy i kilka si-  
sterjek z obozu w Burgu (Hess-  
sen-Nassau). W ucieczce <sup>zima 1945/46</sup> prze-  
dzierając się do kraju Szwajcarii  
szło przez por. Sappera, jałuznika  
Chrzczanowskiego, którego zamot-  
dowali w Starobielku. Po ucieczce  
wprost cudownym (via więzień  
i Czechostowacja) powrocie do Brygady  
Spadochr. - mój "Kazik" zabiera  
mnie ze sobą do 2-go korpusu,  
gdzie była komisja weryfikacyjna  
w Saarbrücken, gdzie po ucieczce zwe-  
ryfikowali dawne swe podkomendne  
które podawali się za oficerów i kłama-  
li "Kommandante der 1. Kompanie" i "Kommandant".

Rozpisałam się - jak widać -  
 sprawa kawałka kieszonki, dała w końcu  
 swych druzgocnych urodzin. Obiecy-  
 wałam (leci widać nie dotrzymujemy)  
 że napiszę o swych latach wojny  
 i to co chwiby w tym liście pisać  
 (w wielkim zbiorze) do Pańki ale  
 echem tu życie pełne obowiązków  
 i pracy i nie potrafię się skupić  
 a i stały brak czasu na pisanie  
 chwiby listów do tego po godn. 17<sup>00</sup>  
 cnię się szalenie nudzić  
 i leciwa.

Może jeszcze dodam, że  
 jako nastolatka wówczas co kilka  
 puch. pilota jednego Syrokonuła -  
 Syrokonuślicy i siostra 2 braci  
 (w Korpusie Kadetów nr. 2 - w Chetunie  
 i nast. podchorążych i oficerów z  
 1 p. Szwoleżerów J.P. i 36 p. p. (ep. Akad.)  
 wamypała by też być wojakami.  
 Nie dodam sobie 2 lata, mogła  
 być w obozie P.W.K. najpięknie w  
 Koszowicach u/grodna, a ✓

Obecnie odstawiam się z guat. następo życia w Londynie i wcz. - bo odgwaśni spokój



1116

Mast. w górnym 4 kościernym. Wów-  
 czas poznałabym p. H. Witkowską, genera-  
 uc ("Kari") i przynieją Dziennik  
 "Rybie" (która korespondowała do  
 końca jej życia w Australji) i p.  
 Halinę Piwowską. Z ujęt. "Kari" "Rybie"  
 byłam w Wielce, jak i z ujęt.  
 "Ha-ka" - Karosiówną, z którą  
 w obozie się zżyłam i poleciłam  
 utrzymując z nią przyjaźń do  
 końca. Pięć to Paści bo cież  
 przy Paści pomocy znaleźć przy-  
 cę otrzymania tej cennej książki.  
 W kraju cież być nie  
 prośbę "pałecznicek" w dzień  
 1 sierpnia równ ~~tu~~ być ~~z~~  
 2 ujęt. w Warszawie jak to  
 było 50 lat temu. - Wtedy Paści  
 zainteresuje fakt że jako wdowa  
 "Karyńska" w 1946 r. wybrała zamek  
 za ostatniego szefa sztabu Bryg. Sąd  
 w BAOR (w Niemczech) pod w. Kasprownia.  
 Łącząc te pozdromienia, Olga B. Kasprownia

Proszę wybaczyć skróciła na tej kartce - ale to wina kłopotów, które odrywają od pióra.

tel.

6, Addison Grove  
Bedford Park,

Szanowne Pani, w sprawie otrzymanej na dzień wczoraj Londyn, W.4. - JER

80-tych smutkiem Pani kuzynki, której mi wzmógł J. Paulinides w rozmowach -  
mnie, że ja mi Pani przesyła przesyłki. Byłam b. bardzo wzruszona, ale  
mi obawiam, że jako pomyłka adresatki, bo dla czego niasmi je ???

W Kole P.K. od 1948/49 współpracowałam przez kilkanaście lat, tworząc tzw.

Referat Opiekni na Kraj z uwzględnieniem owieroczonej listki PK-owców,  
które specjalnie uciegły tworząc nowe kluby i dochodząc pod głoszącego.

Jestem I-ego ... A.K., który z ręką gen. Bone otrzymał listy Króży

zastępcy na emigracji, na wniosek list. list., który w latach 60-tych  
odjeżdżał na dalszą turyrystykę do USA.

Obecnie jestem na „bosym Bone” i ja również gen. Bone mi jestem w turcji

listki A.K., bliżej jestem ze mną podkomendyjni w Polsce. Do A.K. zawarł ja  
później (1938) gen. Grot, którego znałam przysłał mi jako jtk. St. Rowickiego (daw

wierca 55 pp. w Lesznie), który mi skierował do listki Prizg. (ul. Świdna 6

w H-ku) po rozpozyszeniu. Nie miałam wówczas, że on jest „Grottem”. Miałam

obowiązek w K.G. organizację patroli sanitarnych na całym przedmieściu

(4 Rejon). W Poznaniu byłam komendantką KSK na terenie Politechniki

i Urzędniczym w 3 Bat. Panc. (VI Lign. „Golshi”) i w „Pancerniarstwie”

na osobisty rozkaz Gólszkińskiego poszłam do miasta (Sandkotel - Stahlog

X B, później zaaranżowana i jako oficera wyjechałam mi do oflagu

IX C w Malsdorf, później zaaranżowana (jedyną wówczas jenerałową

i oficera). Wobec protestów mjr. „Kazim” (Wandy Gercówniej), została

1118

skierowane do Erfurtu do pracy w Szpitalu Polowym. Wermachtu, gdzie Amerykanie musi uciekać. Następnie amerykańskimi rękami lub rękami Niemców przewieziono nas do Burg'u, gdzie nas Amerykanie przetrzymali niby we wsi, ale z żołnierzami USA przed bramą obozową. Stał się u nas w maju 1945 wstawiano do pracy, z braci (oficerów starych batalii z 1 p. Samodzielny J.P. i 36 pp. Legii Polak.) w Lubce w byłym obozie (Oflag II C) Haldenberg po przejściu w jule. Karol Giermęga, to chłopek przechowywany był w obozie, trochę przybierano, nie skutki u nas w obozie, było to w Borsensbrück w 1. bryg. Samoch. Pomy. Szpitalu obozowej, gdzie byłam lekarzem w szpitalu - także chętnie chętnie czasu gdzie do kpt. Miliana umotywowano mi życie i umotywowano w obozie w Pomy. i pomagano mi w obozie Szpitalu normalny w obozie mym lekarzem, gdzie Amerykanie, a następnie Anglikom mieli swoje Szpitalu w Szwarzdorf. Tak więc zostaliśmy funkcjonariusz tego szpitalu w 1945/46. Sprawdzając 3 dypl. przyznawane i kilka kamizdankach z obozu w Burg'u (Hessen - Starau). W motywacji (zim 1945/46) przedstawiano mi do kraju wulgarne tego czasu por. kapena Janusza Chramowskiego, którego zamordowali w Starobielku. To miemu uprost eufemizm (nie wiesz i nie chcieliście) powróci do Pomy. Szpitalu obozowej - mój "Karol" kabriolet mi się należał do 2-go kompanii do Włoch, gdzie był Komisje Weryfikacyjnej w San Giorgio, gdzie pomagano weryfikować dawne swoje podległości, które posiadały też ze oficerów i mi się "komendantem Donat No-ving" mój pseudonim.

③ Rozpisałem się - jał mój poprzednik leżący w domu w dniu śmierci chłopców umocnił. Obiecałem (lecz nigdy mi dotrzymał),

11/13  
ze napisem o bratich Lotach vojny i to co chovadly v tym hrobie  
pisze (a William bludie) do Pani, ale mam tu zycie jemu  
oboviazkova i praca, a mi potrofuje byz takzvie, a i staty  
konca namu na pisani chodly listy i do Bezo po gosh.

17<sup>00</sup> byz byz prabami zuzerama i leniva...-

Moze jossze chodan, ze jako nasledstva, vedoras cohu fde. pilate  
Yerogo Synokomula - Synokomulnejo i oistne 2 braci (z kompanom  
Madelo) in 2- a Chetmnie i nastzjone jadehomzjue i ofierov  
z 1 p. Sivolozivov JP i 36 pp. Seg. Oshad.) marzjam byz byz  
"vojaluca" vje dadasam volni 2 leta i marzjam byz v obozic  
PKK vojzov v Komzovulicel<sup>4</sup> Gredue, a nastzjone v Garozjue  
K/ Kozimozjue. Vedoras poruzobam p. ch. Witelozov<sup>3</sup>, Gercozov<sup>3</sup> (Kozik<sup>4</sup>)  
i poruzjov<sup>3</sup> Drazjov<sup>3</sup> i Ryzic<sup>3</sup> (z letov<sup>3</sup> korzporozobam do  
houce jz zycie v Australii i p. Kaling<sup>3</sup> Pivoziv<sup>3</sup>. I vojz. Kozik<sup>4</sup>  
i "Ryzic" byzjam v mivochi, jak i z vojz. "Kaulic - Karoziv<sup>3</sup>,  
z letov<sup>3</sup> in obozic byz zjzjam i polubitam, vtranzjue  
z mimi vojzov do houce.

Pisaz do Pani, bo chuz jz Pani jomozy "kolezi vojzov<sup>3</sup>  
obzjueam jz cenzj hanzeli.

W vojzic chuz byz me jomoz<sup>3</sup> "pancevuzov<sup>3</sup> v chm 1. VIII  
tamoz byz z mimi v W-ov<sup>3</sup>, jak to byz 50 let Avam. Moze  
Panz karizovzjue falst, ze jatu vedora "Kozjov<sup>3</sup> v 1946 r  
vzjzjam kariz<sup>3</sup> ze obkalmjo Szefe Sarobu Pomyzady S...  
a PAOR (v Kozimozch) putli. W. Kozjov<sup>3</sup>.

Leozze jomozov<sup>3</sup>

.. Kozimoz P. Kozjov<sup>3</sup> 12/2

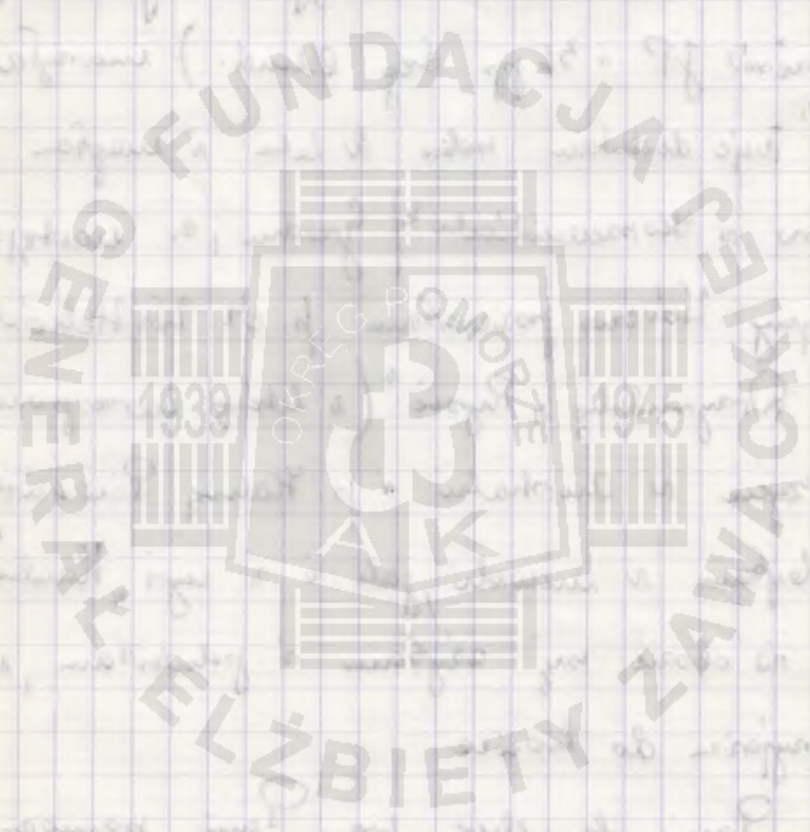
dopisali z bolu.

Obecnie odwołam się z list. naszego życia w Londynie

bo chcę mieć więcej

Przez wybawienie chwilemi ze list. kartec - ale do siebie

Telefonów, które odwołają od jasnici.



J. 429/WSK

PHK / AK  
W-402

KASPROWICZ Olena

zr. Relacja

Wpisz ze źródeł -  
Naryskowane karty informacyjne 1.

Ri

T. 429

429

Kasprowicz Olena B Heteva

PK

6 Addison Grove

Bedford Park

London W4 - GER

tel

myśliciel. Kwestionariusz 1984

10 Cieszanowska

z d. Synkowskiego - Synkowskiego

**KASPROWICZ POLENA**

